Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 29 sierpnia 1936 r. | Nr. 235

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75 | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W Madrycie brak materjału wojennego

Wojska gen. Molla o 65 kilometrów od stolicy

SUKCESY POWSTAŃCZE

PARYŻ, 28.8. Z Hendaye donoszą, że podczas wczorajszych walk w górach Guadarama powstańcy odnieśli szereg sukcesów.

Walczący po stronie wojsk rządowych oddziały gwardji cywilnej przechodzą gremjalnie na stronę powstańców. Oddziały te umożliwiły m. in. wojskom powstańczym zajęcie przesmyku górskiego Navaria w Sierra Guadarrama, posiadającego ważne strategiczne znaczenie dla dalszej akcji w kierunku Madrytu.

Walka na tym odcinku była niezwykle krwawa. Przejście gwardji cywilnej przechyliło szalę zwycięstw na stronę powstańców, których akcja poparta została przez 3 eskadry samolotów, ostrzeliwujących wojska rządowe z nieznacznej wysokości ogniem karabinów maszynowych.

Również w Asturji zdołali powstańcy osiągnąć szereg sukcesów. Na Oviedo, oblegane przez milicję ludową, maszeruje silna kolumna wojsk powstańczych.

BURGOS, 28.8. Sztab generalny armji powstańczej ogłosił wczoraj o godz. 22 następujący komunikat:

Nieprzyjaciel ujawnił dziś nieznaczną działalność. Lotnictwo nasze wykonało na wszystkich frontach doniosłą pracę. Na froncie Samosierry eskadra nasza zmusiła dwa samoloty nieprzyjacielskie do wylądowania na naszych linjach. Na froncie Guadarrama strącony został pod Leon samolot wojsk czerwonych. W Asturji zajęliśmy Tireo po gwałtownej ofensywie, zadając nieprzyjacielowi poważne straty biorąc jeńców i zdobywając samochody pancerne.

LA CORUNA, 28.8. Radio tutejsze podaje, że oddział gwardji cywilnej poddał się wojskom narodowym na froncie Guadarama.

Samoloty z Burgos dokonały wczoraj lotu nad Alcazar i Toledo, aby zrzucić środki żywności broniącym się wciąż oddziałom powstańczym.

Na froncie San Sebastian strącono trzy samoloty rządowe. Delegacja władz miejskich Salamanki wręczyła rządowi w Burgos 500 tys. pesetów na rzecz armji.

65 KM. OD MADRYTU

LA CORUNA, 28.8. Tutejsza radiostacja podaje, że wojska rządowe atakowały bez powodzenia Oviedo.

Kolumna gen. Molla posuwa się naprzód w kierunku Lozoya na froncie Samosierry. Znajduje się ona obecnie w odległości 65 km. od Madrytu.

MADRYT ODMAWIA POMOCY

PARYŻ, 28.8. — Z Hendaye donoszą, że wczoraj wieczorem dowództwo wojsk rządowych w Bilbao wystosowało radiotelegram do Madrytu, domagając się niezwłocznego wysłania rezerw i materjału wojennego.

Madryt odpowiedział na żądanie powyższe odmownie, tłumacząc się brakiem **jednego i drugiego.**

Również Gijon zwróciło się o pomoc do rządu madryckiego, nie otrzymało jednak żadnej odpowiedzi.

KONTROFENSYWA CZERWONYCH

MADRYT, 28.8. — Specjalny korespondent Havasa na froncie Estramadury donosi: Główna kwatera wojsk rządowych znajduje się w Talavera del Tajo w odległości 116 km. od Madrytu.

PARYŻ, 28.8. Radiostacja w Burgos donosi, że komitet obrony narodowej mianował gen. Franco głównodowodzącym wojsk narodowych w Hiszpanji. Jednocześnie radiostacja ogłasza protest rządu w Burgos przeciwko wysyłaniu przez Bank hiszpański złota za granicę.

„Los Madrytu przesądzony"

oświadczył gen. Franco

WIEDEŃ, 28.8. Specjalny korespondent „International News Service", Karol Vigand, który przez pewien czas przebywał na froncie wojsk rządowych w Hiszpanji, przedostał się po zwalczeniu licznych trudności, do obozu wojsk powstańczych i przesłał stamtąd, jako pierwszą korespondencję z Sewilli, wywiad z gen. Franco.

Wskutek zbombardowania lotniska — oświadczył gen. Franco korespondentowi — wojska rządowe upadły w sposób widoczny już dla każdego na duchu. Liczni oficerowie, między innemi także generałowie wojsk rządowych, przeszli w ostatnich dniach na stronę powstańców, a kilka samolotów rządowych uciekło do Portugalji. Trudno, oczywiście, ustalić datę upadku Madrytu, ale los stolicy można uważać już dziś za przesądzony.

Że powstańcy musieli chwycić za broń, jest dla każdego jasne. Widzieliśmy, jak zbliżał się chaos w Hiszpanji, który byłby pogrążył wszystko w odmętach i temu należało przeciwdziałać póki czas. Nasza walka jest w gruncie rzeczy narodową samoobroną. We „Froncie ludowym" rej wodzą anarchiści i to nie dzięki swej liczebnej przewadze, lecz dlatego, że stosują najsroższe i najbrutalniejsze metody.

Na zapytanie korespondenta, kto jest właściwie tym tajemniczym wodzem, który kieruje anarchistami, a za ich pośrednictwem i całym „Frontem ludowym", odpowiedział gen. Franco, że jest to osobistość, która stale się trzyma w cieniu, która nigdy nie występuje publicznie, ale która skupia w swojem ręku wszystkie nici ruchu. Nazwisko jego brzmi Nin i to jest wszystko, co wiemy dotychczas o tej wielkiej niewiadomej.

Na zapytanie, jak generał wyobraża sobie rozwój stosunku po zwycięstwie powstańców, otrzymał Vigand następujące wyjaśnienie:

Armja dopóty zatrzyma tylko władzę, dopóki nie będzie przywrócony w Hiszpanji autorytet, poczem władza będzie przekazana osobistościom politycznym. Zadaniem armji jest zapewnić krajowi spokój i porządek, aby móc później przystąpić do koniecznych reform socjalnych. Armja nie ma zamiaru usuwania rządu prawowitego, chce ona tylko unieszkodliwić nielegalne kliki. Armja przywróci Kościołowi to stanowisko, które zajmuje on we wszystkich państwach cywilizowanych. 96% Hiszpanów jest katolikami i często się wypadki, że nawet czerwoni, którzy przez całe życie stronili od kościoła, w obliczu śmierci żądają pociechy religijnej. Temu czynnikowi moralnemu, jakim jest Kościół w Hiszpanji, muszą zatem być przywrócone wszystkie należne mu względy i prawa.

Nie przypuszczam — taka była końcowa uwaga gen. Franco — aby Europa z powodu Hiszpanji prowadzić miała wojnę, ale ostatecznie każde państwo będzie musiało sobie powiedzieć, że silna patrjotyczna Hiszpanja jest konieczna dla pokoju europejskiego, że natomiast Hiszpanja bolszewicka oznacza dla wszystkich zagładę.

Gen. Śmigły Rydz

wyjechał do Paryża

WARSZAWA, 28.8. (Tel. wł.) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz wyjechał dziś o godz. 5.10 popoł. z Warszawy do Paryża przez Katowice — Wiedeń. Generałowi Rydzowi-Śmigłemu towarzyszą wyłącznie wojskowi, a mianowicie szef sztabu głównego gen. Wacław Stachiewicz, szef biura insp. głównego inspektoratu sił zbrojnych płk. Leon Strzelecki oraz adjutanci rotmistrz Vaquaret i rotmistrz Horoch.

Wczoraj udało się do Paryża kilku dziennikarzy z pism prorządowych i agencyj prasowych, celem zorganizowania obsługi informacyjnej w czasie pobytu gen. Rydza-Śmigłego we Francji.

Według wiadomości, jakie nadeszły z Paryża, w związku z wizytą gen. Śmigłego Rydza, minister spraw zagranicznych Delbos odbył wczoraj wieczorem rozmowę z ambasadorem Łukasiewiczem. Prasa francuska zapowiadając przyspieszony przyjazd wodza armji polskiej zaznacza, że manewry, w których weźmie on udział, odbędą się pod Nancy w Lotaryngji i po nich odbędzie się największa od czasów wojny defilada wojskowa.

WARSZAWA, 28.8. (Tel. wł.) Na dworcu głównym żegnali wyjeżdżającego do Paryża gen. Rydza-Śmigłego premjer gen. Składkowski, wicepremjer Kwiatkowski, ministrowie: Beck, Kasprzycki, Ulrych i Piasecki oraz generalicja.

Przed wejściem do wagonu gen. Rydz-Śmigły przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a gdy pociąg ruszył orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

W sobotę w godzinach rannych gen. Rydz-Śmigły przybędzie do Wiednia, a w niedzielę w południe stanie w Paryżu.

Krwawa utarczka pod Addis-Abebą

200 Abisyńczyków zabitych

RZYM, 28.8. (tel. wł.) Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Grupa złożona z około 1200 bandytów abisyńskich, usiłowała podejść do stolicy na południe od lotniska. Zaatakowały ją wojska arytrejskie i włoskie dokonywujące wywiadów w tych okolicach.

Bandę zmuszono do ucieczki. Pozostawiła ona na placu 200 zabitych. Straty włoskie wynoszą 15 askarisów zabitych i 40 rannych.

Handel i komunikacja nie doznały żadnych ograniczeń. Wygląd miasta jest zupełnie normalny. Na rynku panuje ożywienie i sklepy są otwarte.



ŚP. WOJCIECH STPICZYŃSKI
naczelny redaktor „Kurjera Porannego", wybitny działacz i publicysta obozu rządowego, zmarł nagle w Paryżu, w wieku lat 40.

Król Edward

W ATENACH

ATENY, 28.8. Król Edward VIII przyjął wczoraj na prywatnej audjencji premjera greckiego Metaxasa a następnie burmistrza Aten.

Żydzi angielscy będą apelować do Ligi Nar

w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny

ŁONDYN, 28.8. (Tel. wł.) Tutejsze koła sjonistyczne są poważnie zaniepokojone wiadomością z Jerozolimy, według której naczelny komitet arabski ma zamiar odwołać strajk powszechny. Decyzja ta zapadnie rzekomo po powrocie delegacji arabskiej z Londynu, która rzekomo otrzymała nieoficjalnie zapewnienie ze strony gabinetu angielskiego, że w razie odwołania strajku i akcji terorystycznej Arabów, władze angielskie w Palestynie: 1) wydadzą zakaz imigracji w obozach koncentracyjnych przywódców arabskich.

W tutejszych kołach sjonistycznych wyrażane są przypuszczenia, że wiadomości te, szerzone przez Arabów, są prawdziwe i zastanawiają się nad możliwością apelacji do Ligi Narodów, w której imieniu Anglja sprawuje mandat nad Palestyną. Żydzi mają nadzieję, że państwa zainteresowane imigracją żydowską poprą ich apel w Genewie.

Z informacyj, otrzymanych z dobrego źródła wynika, że sytuacja przedstawia się nieco odmiennie, mianowicie, że po odwołaniu akcji strajkowej Arabów wyjedzie do Palestyny komisja królewska i że dopiero komisja ta zaleci tymczasowe zawieszenie imigracji żydowskiej na czas swego urzędowania.

Taka procedura jednak byłaby również niekorzystna dla żydów, należy przytem stwierdzić, że w kołach parlamentarnych panuje duże niezadowolenie z powodu dotychczasowej polityki palestyńskiej rządu i że żydzi znajdą z Izbie gmin poparcie.

Bunt armji sowieckiej przeciw Stalinowi?

Wdowa po Leninie wysiedlona z Moskwy

LONDYN, 28.8. „Daily Express" przynosi dziś na pierwszej stronie tłustym drukiem wiadomość, że szef GPU na tajnej konferencji ze Stalinem otrzymał pełnomocnictwa aresztowania każdego kogo uważa za wroga Stalina.

Podjęta obecnie „czystka" w szeregach komunistycznych jest największą jaka kiedykolwiek miała miejsce w historji Sowietów.

Ostatnio aresztowano 4-ch generałów Schmidta, Sapożnikowa, Kuzniecowa i Tulijna, co w związku z poprzedniemi aresztowaniami, zdaniem „Daily Expressu" wskazuje na daleko posunięte przygotowania spisku w armji czerwonej, którego celem być miało zamordowanie Woroszyłowa.

Na Kremlu otrzymano ostatnio doniesienia z licznych miast garnizonowych w Sowietach, że wśród żołnierzy rozrzucane są masowo ulotki, wzywające do buntu przeciwko obecnym władcom Sowietów. Ulotki ta zawierają odezwę treści następującej: **„Trocki, wasz wódz, który stworzył armję sowiecką, przebywa na wygnaniu. Walczcie za niego! Pomścijcie Zinowjewa i Kamieniewa!"**

PROPAGANDA NA RZECZ STALINA

RYGA, 28.8. — Z Moskwy donoszą: Od trzech dni prowadzona jest w całym ZSSR. ożywiona propaganda na rzecz Stalina.

Propagandę prowadzi specjalne biuro przy CK wszechzwiązkowej partji komunistycznej, kierowane przez Kaganowicza i innych wybitnych przywódców partji. We wszystkich miejscowościach ZSSR urządzane są odczyty popularyzujące Stalina i gloryfikujące jego politykę.

Propaganda na rzecz Stalina została zorganizowana w niebywałych dotychczas rozmiarach, co wskazuje na istnienie poważnych fermentów wewnętrznych, których zwalczanie stanowi cel prostalinowskiej propagandy.

Interesującem jest, że w odczytach propagandowych Stalina nazywają największym genjuszem w dziejach ludzkości, „ojcem narodu", wodzem między narodowego proletarjatu, wielkim budowniczym socjalistycznej ojczyzny i wreszcie „jasnem słońcem". Te ostatnie określenie posiada swoje precedensy w historji Rusi, „jasnem słońcem" bowiem nazywano wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza.

RYGA, 28.8. (Tel. w.) **Jak donoszą z Moskwy, olbrzymie wrażenie wywołała tam wiadomość o konflikcie, jaki wyniki pomiędzy wdową po Leninie a Stalinem.**

Żona Lenina wystąpiła gwałtownie przeciwko Stalinowi za rozstrzelanie 16 oskarżonych o spisek na życie Stalina. Czeka ją za to wysiedlenie z Moskwy na czas nieograniczony.

RYGA, 28.8. (Tel. wł.) Wykrycie spisku na osobę marszałka Związku sowieckiego Woroszyłowa, wywołało w Rosji sowieckiej nową falę aresztowań, które jeszcze trwają.

W leningradzkim okręgu wojennym aresztowano trzech oficerów, a wśród nich młodszego brata marszałka Tuchaczewskiego. Komandarma Szaposznikowa, dowódcę okręgu leningradzkiego, przewieziono do Moskwy pod silną eskortą. Specjalne środki ostrożności zarządzone w czasie przewożenia Szaposznikowa tłumaczą się tem, że liczni oficerowie i żołnierze garnizonu leningradzkiego mieli zamiar, według wiadomości GPU, odbić aresztowanego. Kilka pułków leningradzkich przetransportowano wgłąb Rosji, ponieważ uznano je za niepewne. Natomiast do Leningradu i Moskwy przybyły w ciągu ostatniej doby **wierne Stalinowi pułki piechoty gruzińskiej.** Do Kronsztadu przybyła na rozkaz Stalina eskadra floty bałtyckiej.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że Stalin wezwał do siebie marszałka Tuchaczewskiego, bawiącego poza stolicą. **Przypuszczają, że poza spiskiem na Woroszyłowa stał Tuchaczewski, którego bonapartystyczne ambicje oddawna były znane Stalinowi.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. z Zajglerów

Eufemji Janinie Kopp

a w szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu a mianowicie: ks. kan. Raczyńskiemu, ks. kan. Jankowskiemu, ks. Babczyńskiemu, ks. Szpikowskiemu, ks. Kiwaczowi, Katolickiej Lidze Kobiet, Cechowi Bednarzy składają serdeczne podziękowanie

4805 **Syn Matka i Rodzina**

Rząd norweski internuje

Trockiego

OSLO, 28.8. (tel. wł.) **Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że rząd norweski postanowił internować Trockiego i jego żonę.**

Decyzja ta powzięta została w następstwie stanowczej odmowy Trockiego przyjęcia nałożonego nań warunku wstrzymania się od wszelkiej działalności politycznej, od czego uzależnione udzielenie mu zezwolenia na dalszy pobyt w Norwegji.

Trockiego internowano w zamieszkiwanym przez niego domu, znajdującym się nieopodal Noenefoss.

Obu jego sekretarzy wydalono z kraju.

Dr. Schacht opuścił Paryż „z kwitkiem"

Francja nie będzie zbroić Niemiec

BERLIN, 28.8. (tel. wł.) Optymizm Niemców co do wyników podróży dra Schachta do Paryża osłabł dziś znacznie. O ile jeszcze wczoraj głosy korespondentów paryskich pism tutejszych pełne były jaknajlepszej nadziei, że dr. Schachtowi uda się nietylko nawiązać bliższy kontakt z Francją w dziedzinie gospodarczej, lecz również i w dziedzinie politycznej, o tyle dziś przebija w korespondencjach z Paryża pewien ton pesymizmu.

Korespondenci nie ukrywają, że nowa decyzja Niemiec o przedłużeniu służby wojskowej ochłodziła znacznie przychylny nastrój we Francji dla rokowań z Niemcami i przyznają, **że wobec tego szanse dra Schachta poważnie zmalały.**

Korespondent „Frankfurter Zeitung cytuje nowet szereg głosów prasy francuskiej, poważnych organów gospodarczych, która wręcz nieprzychylnie, a nawet wrogo ustosunkowują się do nawiązania gospodarczych stosunków z Niemcami w chwili, gdy Niemcy przystępują do wzmocnienia swej służby wojskowej i swej armji. Podkreśla się tu w szczególności głos „Agence economique et financiere", która wskazuje, że byłoby ze strony Francji największą naiwnością pomagać w zbrojeniu nowego rekruta niemieckiego i doradza by Francja z wymianą towarów zwróciła się przedewszystkiem do krajów z nią zaprzyjaźnionych.

SCHACHT ODLECIAŁ DO BERLINA

PARYŻ, 28.8. (tel. wł.) Premjer francuski, Leon Blum, przyjął w piątek w południe prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta, z którym odbył dłuższą rozmowę. Bezpośrednio potem dr. Schacht udał się na lotnisko Le Bourget, skąd odleciał samolotem do Berlina.

Generalna ofenzywa na wsi

Parlamentarne Koło rolników rusza także w teren

W Warszawie odbyło się onegdaj zebranie parlamentarnego Koła rolników, grupującego posłów i senatorów rolników pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego.

Według wiadomości, które się przedostały do prasy warszawskiej, Koło rolników zaniepokojone niezwykle ożywioną akcją Stronnictwa Ludowego, postanowiło przystąpić do akcji politycznej na terenie wsi.

Podczas obrad doszło do nieporozumień pomiędzy przedstawicielami Związku naprawy Rzplitej, tak zw. „naprawiaczami" a konserwatystami na tle różnic co do taktyki, którąby miała być przyjęta.

Konserwatyści pragnęliby tworzyć organizację, w której znaleźliby się zarówno przedstawiciele małej, jak średniej i dużej własności.

„Naprawiacze" natomiast pragną organizować wyłącznie drobną własność. Która koncepcja zwycięży — narazie nie wiadomo.

Lekarz urwał dziecku głowę

i spowodował śmierć dziecka

WARZAWA, 28.8. — Do władz śledczych wpłynęła skarga rodziny Krzemińskich, zamieszkałych w Rawie Mazowieckiej na lekarza Ubezpieczalni społecznej, dr. Władysława Wojno.

W skardze rodzina podaje że dr. Wojno, mając pod opieką lekarską Katarzynę Krzemińską, lat 32, spowodował jej śmierć i dziecka.

17-go bm. do dr. Wojno zgłosiła się Katarzyna Krzemińska (Rawa Mazowiecka) z objawami krwotoku. Dr. Wojno pobieżnie zbadał pacjentkę, oświadczając, że to przejdzie. Po paru dniach chora zaniemogła tak, że wezwano lekarza.

W czasie porodu lekarz, odbierając dziecko, **urwał niemowlęciu głowę.**

Krzemińskiej w czasie porodu dał 20 zastrzyków. Chora zmarła.

Ks. kard. legat

U P. PREZYDENTA RZPLITEJ

WARSZAWA, 28.8. (Tel. wł.) Dziś odbyła się na Zamku między godz. 12 a 1 uroczysta audjencja J. Em. ks. kardynała Marmaggi'ego, legata Ojca św., u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. J. Em. ks. kardynał legat udał się na audjencję w towarzystwie audytora nuncjatury ks. prałata Paciniego. Pan Prezydent zaś przyjął J. Em. w towarzystwie zastępcy dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Łubieńskiego.

Papież przyjmie

BISKUPÓW HISZPAŃSKICH

WIEDEŃ, 28.8. (tel. wł.) W najbliższych dniach Papież Pius XII przyjmie w Castel Gondolfo na uroczystej audjencji biskupów zbiegłych z Hiszpanji.

Papież wygłosi przemówienie, piętnujące zbrodnie, dokonywane na księżach oraz niszczenie kościołów.

Według pogłosek, jakie rozeszły się w Wiedniu, król hiszpański, Alfons XIII zamierza udać się do Hiszpanji samolotem.

Niemcy zawrą pakt

NIEAGRESJI Z CZECHOSŁOWACJĄ

W kołach politycznych Paryża, Londynu i Budapesztu z wielką uwagą śledzony jest przebieg ostatnich rozmów pomiędzy Berlinem a Pragą.

Mimo, że ostatni wywiad prezydenta Benesza nie znalazł w prasie niemieckiej pełnego uznania, krążą wciąż tu domysły, że między Pragą i Berlinem nastąpiło porozumienie. Chociaż w niemieckich kołach oficjalnych temu przeczą, domysły idą w kierunku twierdzeń, że między rządem Rzeszy a Czechosłowacją przygotowuje się podpisanie paktu o nieingerencji i nieagresji. Pakt ten podobny byłby do paktu zawartego ostatnio między Niemcami i Austrją.

Inż. Doboszyński

PRZERWAŁ GŁODÓWKĘ

WARSZAWA, 28.8. (tel. wł.) List, który p. Doboszyńska napisała do syna przebywającego w więzieniu, prosząc go by zaprzestał głodówki, odniósł pozytywny rezultat. Inż. Doboszyński po 8 dniach przyjął pierwszy posiłek.

Polska zwyciężyła Niemcy

W OLIMPJADZIE SZACHOWEJ

MONACHIUM, 28.8. (tel. wł.) W 15 rundzie olimpijskiego turnieju szachowego, rozegrano w piątek przedpołudniem szereg decydujących partyj.

Ośrodkiem największego zainteresowania było **spotkanie między przedstawicielami obu czołowych państw, Polski i Niemiec.**

Do walki, która zakończyła się zwycięstwem Polski, wystąpiły obie drużyny w najsilniejszym składzie.

Kto wygrał?

W CIĄGNIENIU POCIESZENIA 35 KLASY LOTERJI PAŃSTW.

20.000 zł. na nr. 88636.

Po 5000 zł. na n-ry: 28979 55261 89485 99623 129794 157768.

Po 2000 zł. na n-ry: 20773 48319 80161 148684 165940 165472 184590 186106 188036.

Po 1000 zł. na n-ry: 1485 1762 2323 8661 7766 12953 17069 19852 20810 21050 22225 23537 27959 30609 30681 36751 37957 36794 38561 89660 40506 42695 42840 44975 51395 52496 53026 58809 56382 57504 57946 59016 61082 61170 63089 64232 65115 56780 67415 67028 68765 68785 70746 71059 75822 75702 79587 79860 81775 84924 85898 92616 93670 93851 96659 101126 104817 105066 106798 109020 111130 114308 116154 116029 117885 118893 123992 126758 128432 129417 132568 132782 134583 139882 144161 146411 150509 152848 151248 153947 153848 153470 154711 154834 157681 163427 168495 169186 171404 172391 175930 180587 181185 183212 184623 184846 186497 186881 192116.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 360.90, Bruksela 88.68, Londyn 26.71, Nowy Jork 5.31, Paryż 34.98,50, Praga 21.96, Sztokholm 137.60, Zurych 173.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 47.50, 3 proc. prem. inwestyc. I em 62.50, II em. 61.25, 4 proc. państw. pał. premiowa dolarowa 42.00.

Akcje: Bank Polski 96.00, Węgiel 14.00, Lilpop 12.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla akcyj utrzymana.

Rubel srebrny 1.55, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.73.

W Paryżu zapadną decyzje

Zaledwie przed kilkunastu dniami omawialiśmy na tym miejscu znaczenie wizyty gen. Gamelin. Nie przypuszczaliśmy wówczas, że już w tak krótkim czasie wypadnie nam się zająć rewizytą wodza naczelnego naszej armii gen. Śmigłego-Rydza.

Użyliśmy słów: wizyta i rewizyta. W rzeczywistości jednak nie odpowiadają one treści podróży obydwóch generałów. Jasnem jest bowiem dla nas — czemu daliśmy wyraz w rozważaniach uczynionych z okazji przyjazdu wybitnego gościa francuskiego — że nie grzecznościowe, formułą protokułów dyplomatycznych przewidziane wizyty w tym wypadku mają miejsce.

Jak ważne problemy wywołały te dwie podróże świadczy niezwykle krótki odstęp czasu, który je dzieli. Sytuacja w teatrze europejskim zmienia się błyskawicznie w roku bieżącym. Po zajęciu Nadrenji w dniu 7 marca, następuje obecnie częściowa mobilizacja armii i marynarki Niemiec przez przedłużenie okresu służby.

Włochy, którym przepowiadano uporczywie klęskę w Abisynii, stają się potęgą militarną, grożącą nietylko Anglii w Afryce, lecz i Francji na morzu Śródziemnym, a jednocześnie kokietującą znacząco Niemcy.

Potęga militarna Rosji sowieckiej staje pod znakiem zapytania wobec ujawnionych fermentów rewolucyjnych i dzięki temu może wiele stracić dla Francji na znaczeniu.

Za szybko następującymi zdarzeniami nadążyć muszą decyzje tych, w których rękach spoczywać będzie los państw na wypadek wojny.

Polskę i Francję łączą zobowiązania natury wojskowej na wypadek wojny. Jeżeli te zobowiązania mają być wypełnione w sposób naprawdę skuteczny, to nie może być mowy o tem, by akcja sprzymierzonych armii nie została skoordynowana, a uposażenie techniczne między armią nieprzyjacielską a naszą zanadto się różniło.

Jeżeli mamy złożyć ofiarę z krwi na wypadek gdyby Francja została zaatakowana przez armię niemiecką, to musimy mieć pewność, że ofiara ta da odpowiedni efekt, że nie zostanie nadarmo przelana krew choćby jednego tylko żołnierza.

O świetnym ekwipunku armij francuskiej wiemy. Coraz więcej wiadomości ukazuje się o niebywałym wyposażeniu technicznym Reichswehry. My przy naszych warunkach gospodarczych na takie luksusy — że się tak wyrazimy — pozwolić sobie nie mogliśmy.

Dlatego też jednym z ważniejszych zagadnień, które będzie musiało być rozstrzygnięte w toku rozmów obydwóch generałów, jest sprawa zaopatrzenia naszej armii w sprzęt wojenny, któryby choć częściowo dorównywał wyposażeniu armii niemieckiej.

We wczorajszym artykule o „Niespodziance niemieckiej" wykazaliśmy, że rok przyszły łatwo stać się może rokiem krytycznym dla Europy. Nikt o [illegible] lepiej od sztabów głównych armij.

Stąd wynika pośpiech w podejmowaniu decyzyj wodzów armij, które — przekonani jesteśmy — zapewnią tatu bezpieczeństwo na wypadek wyciągnięcia niemieckiej łapy po Gdańsk, czy Pomorze lub Śląsk, podobnie jak zagwarantują Francji bezpieczeństwo od strony jej wschodnich granic.

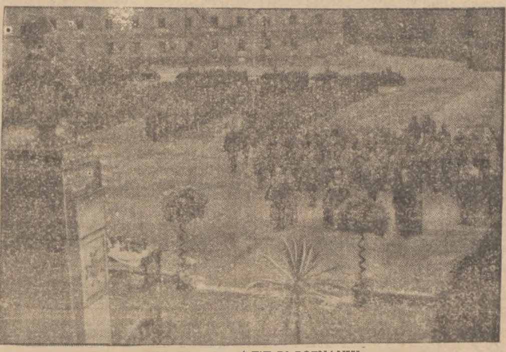
Tym.

Co uchwaliła Rada ministrów

na ostatniem posiedzeniu

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów odbytem pod przewodnictwem premiera Składkowskiego przyjęte zostały szereg projektów dekretów Prezydenta Rzplitej. Między innemi uchwalono dekrety dotyczące wymiaru sprawiedliwości w wojsku, a mianowicie: 1) prawo o ustroju sądów wojskowych, 2) kodeksu wojskowego postępowania karnego, 3) przepisów wprowadzających prawo o ustroju sądów wojskowych oraz kodeks wojskowego postępowania karnego. Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo - sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami z dnia 21 kwietnia 1936 r., którymi ustalono stosunek państwa do związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego w Rzeczypospolitej. — Rada ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Statuty te są prawem wewnętrznym tych wyznań, wymagają jednak w myśl art. 115 konstytucji uznania państwa. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego obu związków.



ŚWIĘTO WOJSKOWE W POZNANIU

7 baon telegraficzny w Poznaniu obchodził ostatnio 10-lecie swego istnienia. W związku z tą rocznicą odbyło się uroczyste odsłonięcie popiersia marszałka Piłsudskiego na dziedzińcu koszarowym.

Z DNIA

KIEDY NASTĄPI ICH PANOWANIE?

W poważnym miesięczniku katolickim „The Catholic Gazette", wydawanym w Londynie, ukazała się relacja o zjeździe żydowskim, który odbył się ostatnio w Paryżu. Fragmenty tych relacji zamieścił „Kurjer Poznański" w dosłownem tłomaczeniu. Brzmią one rewelacyjnie:

„Póki u gojów istnieje jeszcze jakakolwiek idea etyczna porządku społecznego i dopóki nie jest w nich wytępiona wszelka wiara wszelka miłość ojczyzny, wszelkie uczucie godności ludzkiej, nasze panowanie nad światem nie nastąpi".

„Dokonaliśmy już coprawda części naszego dzieła, lecz pozostaje nam jeszcze dużo do zrobienia. Mamy jeszcze drogę długą przed sobą, nim dojdziemy tak daleko, że będziemy mogli powalić swego przeciwnika Kościół Katolicki...

„Powinniśmy stale pamiętać o tem, że Kościół Katolicki to jedyna instytucja, która od samego początku stała nam na drodze i jak długo istnieć będzie, stale nam będzie zawadzać. Kościół Katolicki przez właściwy sobie sposób pracy, przez budujący i moralny wpływ wychowania będzie umiał zawsze zachować dzieci swoje w takiej postawie ducha, która im udzieli zbyt dużo godności osobistej, aby się poddali naszemu panowaniu i ugięli się przed przyszłym królem Izraela...

Dlatego musieliśmy się starać znaleźć środki i sposoby, aby wstrząsnąć Kościołem Katolickim, aż do jego podstaw. Rozpowszechniliśmy ducha buntu i niepohamowanej swobody wśród narodów, aby oderwać je od wiary i do tego poprowadzić, żeby się wstydzili swego wyznania wiary i nauk i przykazań swego Kościoła".

Czy potrzeba do powyższych wyznań dodać cośkolwiek?

NOWY ATAK BOLSZEWICKI

„Polska Zbrojna" widzi w procesie sławnych komunistów, zalążki nowej fali agresji sowieckiej w stosunku do państw „burżuazyjnych". Zdaniem jej:

Tak, czy inaczej — należy się w najbliższym czasie poważnie liczyć z nową falą agresji moralnej" ze strony Moskwy wobec świata niebolszewickiego, choćby spowodu wynikającej dla reżimu konieczności ukrycia wewnętrznego osłabienia, przedewszystkiem przed własnym obywatelem.

Związki urzędników

OGŁOSZĄ DEKLARACJĘ IDEOWĄ

Centralne związki pracowników umysłowych, a mianowicie: urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, przygotowują wielką deklarację ideowo - gospodarczą, która obejmie również sprawy zawodowe.

Deklaracja ta ma być ogłoszona w najbliższym czasie i ma zawierać zasadnicze poglądy świata pracy umysłowej na obecną sytuację gospodarczą państwa i sfer pracujących.

Mogą lądować

W ROSJI SOWIECKIEJ

Rząd polski odniósł się z prośbą do rządu sowieckiego o zezwolenie na przelot balonów nad terytorium sowieckiem. Rząd sowiecki udzielił zezwolenia uczestnikom międzynarodowych zawodów balonowych, rozpoczynających się dn. 30 sierpnia w Warszawie, na przelot ponad granicą sowiecką i na lądowanie balonów na terytorjum ZSRR.

Lew brytyjski ciągle się cofa

ustępując pod naciskiem silniejszych

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Londyn, w sierpniu.

Jeszcze nigdy od czasu ukończenia wojny nie odczuwano w Londynie takiego zadowolenia z sytuacji gospodarczej jak teraz. Prosperity rozgościła się w domu John Bulla. Spadła liczba bezrobotnych, przemysł pracuje całą parą, obroty handlowe rosną, budżet państwa wyrównany, a tak zwany człowiek z ulicy ma na niedzielę „kurę w garnku".

Słowem Anglja mogłaby się czuć zadowoloną, gdyby nie to, że musi się martwić.

Tymczasem powodów do zmartwień jest b. wiele i to takich, które nie pozwalają spać spokojnie garści ludzi odpowiedzialnych za całość i bezpieczeństwo Imperjum brytyjskiego.

Powodzeniom gospodarczym i finansowym towarzyszą niepowodzenie i klęski polityczne. Rzadko kiedy panowały tak ponure jak teraz nastroje w gmachu na Downingstreet. **Polityce angielskiej niepowodzi się uparcie od dłuższego czasu.** Teraz dojrzewają w pełni owoce biblijno - pacyfistycznej polityki Mac Donalda i wallenrodowskiej jego poprzedników, **która rozbroiła Anglję i uzbroiła Niemcy i Italję.**

Wojna włosko - abisyńska zdemaskowała zupełne nieprzygotowanie **Anglji do jakiejkolwiek akcji zbrojnej** nawet na morzu Śródziemnem; kapitulacja Abisynji była raczej kapitulacją Londynu przed ultimatum Rzymu. Brak spodziewanej w samych Niemczech reakcji francuskiej na remilitaryzację Nadrenji miał swoją ostateczną przyczynę w nastrojach rządowych sfer londyńskich. We Francji wiedziano aż nadto dobrze, że Anglja nie poprze ewentualnej interwencji francuskiej w Nadrenji. Propaganda panarabska, akcja Arabów w Palestynie są bezpośrednią konsekwencją przegranej Anglików pod Addis-Abebą.

A teraz w cieniu piramid egipskich dojrzała jeszcze jedna konsekwencja faktu geograficznego: Egipt graniczy z Abisynią na przestrzeni 1300 kilometrów. Fakt bardzo przykry, tem przykrzejszy, że Abisynja stała się obecnie kolonją włoską. Aby nie utracić wszystkiego, co jest dla Anglji najważniejsze w Egipcie — kanału Suezkiego i Sudanu — zdecydowano się wreszcie na ustępstwa wobec nacjonalistów egipskich, zawarto z nimi ugodę.

Rząd złożony z przedstawicieli narodowej partji, noszącej nazwę Wafd, nie będzie miał odtąd przeciwnika w królu egipskim, którego wygrywał wysoki komisarz angielski przeciw Wafdystom. Zniesione zostaną kapitulacje, załogi wojskowe angielskie ograniczą się do obsadzenia strefy kanału Suezkiego, część stanowisk w administracji państwowej przekazana Egipcjanom: ostry spór o zwierzchnią władzę w Sudanie rozstrzygnięty został na rzecz kondominjum angielsko - egipskiego.

Rzecz prosta, że Anglicy, którzy w Egipcie a zwłaszcza w Sudanie inwestowali ogromne kapitały w rozmaitych przedsiębiorstwach i plantacjach bawełny, zastrzegli sobie dominujące stanowiska i wystarczające wpływy w tym kierunku.

Faktem jest, że po 16 latach nieustających zatargów i konfliktów z partją nacjonalistyczną, dążącą do uzyskania władzy w Egipcie i do uniezależnienia politycznego kraju, musieli Anglicy wejść na drogę ugody z Wafdem. Widmo groźnej agitacji podsycanej przez Lawrence'ów ze szkoły italskiej, skłoniło Londyn do okazania ustępliwości nad Nilem. Od Kairu poprzez Sudan i na zachód od granicy abisyńskiej biegnie wielka angielsko - afrykańska linja kolejowa, kończąca się w Kapsztadzie. O tem również, nietylko o Suezie pamiętają w Londynie i — dopóki zbrojenia są jeszcze nieukończone — ustępują, paktują, cofają się...

Fel. R.

„TO TEŻ WIELKIE ZAGADNIENIE..."

Obóz junaków z Sosnowca w Szarkowszczyźnie

Przed dwoma tygodniami w „Słowie" wileńskim pojawił się reportaż p. Józefa Mackiewicza, w którym niezwykle mocno zaatakowano obóz junaków z Sosnowca pracujących w Szarkowszczyźnie. W reportażu tym zarzucono przedewszystkiem, iż obozy junaków formowane przez „Fundusz Pracy" to zbędny wydatek dla państwa, bowiem każdy junak dziennie kosztuje 3 zł. i kopie 2 m., a miejscowy robotnik za tańsze pieniądze kopie więcej; dalej określono junaków z Sosnowca jako bandę złodziei, rabusiów, jako „ludzi-szakali", „stróży-synów z Sosnowca", którzy do takiej rozpaczy doprowadzili miejscową ludność, iż w jednym wypadku zabity został „junak".

Odpowiedź na ten wstrząsający, rzec można makabryczny, reportaż zamieściła „Polska Zbrojna" z dnia 27 sierpnia r.b. pióra p. Tadeusza Horko. P. Horko słusznie zaznacza, iż zatrudnienie młodzieży jest zagadnieniem b. skomplikowanem i omawia całą sprawę z innej strony zagadnienia, aniżeli uczynił to autor reportażu w „Słowie". Cała sprawa dotyczy junaków z Sosnowca, przytaczamy przeto wywody p. Horko. Nasuwają one wiele materiału do głębokiego rozważenia.

„Autor reportażu w „Słowie" wileńskim — pisze Horko — którego interesuje przedewszystkiem poszczególny wypadek, z jakim się spotkał — nie bardzo zastanawia się nad samą istotą zagadnienia służby pracy dla młodzieży. Sugeruje tylko, że obozy pracy — to w biednej Polsce luksus. Dlaczego akcja, polegająca na obronie bezrobotnej młodzieży przed wykolejeniem, na nauczaniu jej pracy, akcja stanowiąca dla tej młodzieży ratunek przed fizycznym cherlactwem — ma być luksusem, tego już doprawdy nie wiemy.

W odległej Szarkowszczyźnie zdarzył się smutny wypadek. Chłopi zabili junaka z obozu pracy. Ten właśnie fakt, błędnie zresztą oświetlony, daje „Słowu" asumpt do nazwania junaków bandą złodziei, którzy swym zachowaniem wiecznie prowokowali chłopów. Zamordowanie kilkunastoletniego chłopaka potraktowane tu zostało jako rozpaczliwy akt samoobrony ze strony sterroryzowanej miejscowej ludności.

W Szarkowszczyźnie pracują przy budowie szosy junacy z Sosnowca. Stosunki między miejscową ludnością a chłopcami z drużyny układały się nienajlepiej. Z podobnymi wypadkami spotykaliśmy się zresztą gdzieindziej.

— Dla kogo my ten wał budujemy — pytali junacy zatrudnieni na Wiśle.

— My się powodzi nie boimy. Zrobimy swoje i pójdziemy tak, jakeśmy przyszli, a wał ich będzie bronił przed wodą.

Takie zdania padały zawsze, ilekroć chłopcy skarżyli się na wrogie traktowanie ich przez ludność miejscową, na to, że gdy chcą sobie dokupić sera czy masła, to muszą biegać dobre kilka kilometrów do miasta, bo tam chłop na jarmarku taniej sprzeda, niż im obok we wsi.

Wypadków tych nie można oczywiście uogólniać i raczej należą one do rzadkości. Stosunki między wsią i junackim obozem układają się naogół dobrze, a najlepszym może tego przykładem, to wsie województw południowych, gdzie przetrwała pamięć o bohaterskiej — bez przesady ofiarności junaków w czasie powodzi w 1934 roku.

Oczywiście, że zachowanie junaków pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia. Na wszelkie jednak tego rodzaju objawy zwraca się szczególnie dużą uwagę i w bardzo krótkim czasie bywają one wypleniane.

W wypadkach wrogiego stosunku chłopa do junaków spotykamy się przeważnie z momentem poprostu konkurencyjnym. Jest rzeczą zrozumiałą, że chłop patrzy niechętnie na obcych przybyszów, zajmujących mu przy rzece, czy na drodze pracę, przy której sam mógłby zarobić. Są to bardzo skomplikowane zagadnienia, których „Słowo" zupełnie nie dostrzega. Wiążą się one z całokształtem polityki, stosowanej na rynku pracy w Polsce. Nacisk ludności wiejskiej na rynek pracy jest u nas olbrzymi. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że także i obóz pracy stanowi, szczególnie dla ludności małorolnej i bezrolnej czynnik konkurencyjny. Tem bardziej, że obozy pracy, ze względu na szczupłość uruchomionych dotychczas kredytów, obejmują przedewszystkiem młodzież miejską, młodzież ze skupisk największego bezrobocia.

Wypadek w Szarkowszczyźnie posiada bardziej skomplikowany charakter. Doszła tam jeszcze silna agitacja ze strony komunistów, którym nie w smak poszło sąsiedztwo junackiego obozu. Nie chcemy, tak jak to czyni „Słowo", uprzedzać motywów przyszłego orzeczenia sądowego w sprawie zabójstwa. Drobiazgowe jednak śledztwo, przeprowadzone przez kompetentne czynniki, wykazało polityczne tło zbrodni.

Wrogość chłopa z okolic Szarkowszczyzny do obcego przybysza, który przyszedł mu wybudować drogę, jest zjawiskiem nasuwającym bardzo smutne refleksje. Ta sama wrogość na łamach „Słowa" napawa nas zupełnie uzasadnionym zdumieniem. Zatrudnienie bezrobotnej młodzieży w ochotniczych drużynach robotniczych należy do Funduszu Pracy, który uruchamiając na ten cel kredyty, przeprowadził rekrutację do junackich obozów przedewszystkiem w województwach zachodnich o największym nasileniu bezrobocia. Aby jednak uwzględnić prócz czynnika społecznego również moment gospodarczy — większość drużyn junackich skierowano do pracy w województwach wschodnich, posiadających — jak wiadomo — olbrzymie potrzeby inwestycyjne.

Oto dlaczego zjawili się w Szarkowszczyźnie na „żarcie i letnisko" te „stróże syny" i „nieroby", jak ich nazywa niezbyt wybredny w dobieraniu określeń publicysta „Słowa".

Tych „stróży - synów" i „nierobów" są w Polsce setki tysięcy. Wałęsają się po miastach, sypiają na hałdach lub ławkach ulicznych. Nie pracowali nigdy. Taki obóz to dla nich szkoła pracy, to przywrócenie pogardzonego wyrzutka do roli normalnego członka społeczeństwa, to poczucie godności własnej, odzyskane w dniu włożenia munduru, to wreszcie może najjaskrawiej uświadomiona pewność codziennego jedzenia.

Nędza Szarkowszczyzny, to wielkie zagadnienie. Ojciec sześciorga dzieci wpatrzony ponuro w ów jeden hektar ziemi, to widok, budzący grozę i niepokój.

Ale znamy również i inne obrazy. Tłum obdartych i wynędzniałych chłopców, zapełniający poczekalnię biura pośrednictwa pracy w Sosnowcu. Z pokoju komisji lekarskiej wychodzili kandydaci, niezdatni do pracy w obozie. I szalona radość w oczach tych, którym lekarz pozwolił jechać do Szarkowszczyzny właśnie na owo „żarcie i letnisko", a także 3 metry sześcienne ziemi, wykopane dziennie.

Tak — to w skali państwowej również wielkie zagadnienie, którego nikomu nie wolno ośmieszać ani lekceważyć.

„Banda złodziei", „stróże - syny" i „nieroby". Czyż nie zadużo nienawiści i pogardy tam, gdzie chodzi o kilkunastoletnich w najstraszliwszej nędzy wzrastających chłopców".

TO i OWO

PO OLIMPIADZIE

Igrzyska. Berlin w ogromnem napięciu
Trzymały szerokie skupiska,
Dyskusją o rzutach, biegach, kopnięciu
Męczyli się biedni ludziska.

Zrazu nadzieje zwycięstwa święciły
Swój triumf pomiędzy narodem.
Dopiero gdy wieści z placu nadchodziły
Poznalim się z gorzkim zawodem.

Bo kiedy nasze asy zawiodły,
A rezerw brakło nam przecie,
Wyniki każdemu jasno dowiodły,
Jak sport nasz słaby jest w świecie.

Pobiły nas państwa daleko mniejsze,
Pobił nas sąsiad z zachodu,
Pobił nas nawet, co boleśniejsze,
Mały zawodnik ze wschodu.

Widocznie sport nasz przełomy przechodzi
I coś w nim psuć się zaczyna,
Zawodnik polski jakoś zawodzi.
A jakaż jest tego przyczyna?

Oto pupilków tylko szkolimy,
Miast wszystkich równo traktować.
Później się często gorzko zawodzimy,
Gdy rezerw poczyna brakować.

ZEW.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

Kolonie letnie

DZIECI Z BĘDZINA

W dniu 26 bm. wróciły dzieci z kolonii letniej w Ustroniu pod Okradzionowem. Dzieci wysłane były na tę kolonię w dwóch turnusach w ogólnej liczbie 500.

W dniu 27 bm. wróciły z kolonii „Zagłębianka" pod Okradzionowem dzieci żydowskie. I na tę kolonię wysyłane były dzieci w dwóch turnusach w ogólnej liczbie 380. Większa liczba dzieci żydowskich od polskich na koloniach tłumaczy się tem, iż na kolonii żydowskiej duża liczba była opłacanych.

Na półkoloniach w okresie letnim w Będzinie znajdowało się 700 dzieci, w tem 100 żydowskich. Półkolonie zorganizowane były w dwóch punktach: oddzielnie polskie dzieci i oddzielnie żydowskie. Podczas deszczu dzieci spędzały czas w barakach. Odżywianie było 3 razy dziennie.

Ogółem na koloniach i półkoloniach zorganizowanych przez zarząd miejski w Będzinie znajdowało się latem 1330 dzieci.

Rezultaty kolonii i półkolonii były dodatnie bowiem wszystkie dzieci przybrały na wadze i pod względem zdrowotnym znacznie się poprawiły.

× **NOWE PRZEDSZKOLE W BĘDZINIE** otwiera się przy ul. Kościuszki nr. 8, prowadzone będzie przez S. S. Honoratki. Zapis dzieci do przedszkola codziennie.

Tamże w pracowni Sióstr Honoratek można kupować po cenach b. umiarkowanych różne wyroby z czystej wełny w dobrym gatunku: swetry, szale, pończochy, skarpety, chustki, garsonki, pulowerki i dziecinne garniturki. Wyroby własne, stale na składzie.

KALENDARZYK

29 Sobota	Dziś Ścięcie Jana Chrz. Jutro Róży Limańskiej Wschód słońca 4 m. 50. Zachód „ 18 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Czarne róże"
PALACE: „Róża".

Porządek nabożeństw

W KOŚCIOŁACH PARAFJALNYCH W ZAGŁĘBIU W DNIU 30 BM

W SOSNOWCU

Godz. 6 Prymarja z nauką — ks. kan. Jankowski;

godz. 8 msza św. z nauką — ks. Kiwacz;

godz. 10 suma — ks. kan. Jankowski, kazanie — ks. Kiwacz;

godz. 11.30 msza św. z nauką — ks. Szpikowski;

godz. 7.30 w kaplicy więziennej msza św. z nauką — ks. Szpikowski;

godz. 16 nieszpory — ks. Kiwacz.

Od godz. 18 dnia 29 bm. do godz. 18 dnia 5 września dyżurnym ks. Kiwacz, wicedyżurnym ks. Szpikowski.

W BĘDZINIE

W niedzielę wszystkie nabożeństwa o zwykłych godzinach: 7.15, 9.30, 11 i nieszpory o godz. 4 popoł.

Od przyszłej niedzieli włącznie w każdą niedzielę i święta przez czas zimowy będą cztery nabożeństwa, jak to zwykle bywało: o godz. 7.15 prymarja, o 9 wojskowe, o 10 szkolne, o 11 suma, nieszpory o 4 popoł.

W DĄBROWIE

Godz. 6.30 jutrznia;

godz. 7 prymarja — ks. Zawadzki, nauka katechizm. „Wierzę w Boga" — ks. Kowalski;

godz. 9.30 msza św. — ks. Kowalski, nauka — ks. Zawadzki;

godz. 11 suma za parafjan — ks. Baranowicz, nauka katechizm „Wierzę w Boga" — ks. Kowalski;

godz. 16 nieszpory.

W czwartek „Godzina święta" o godz. 18.

W sobotę pacierze wieczorne. Litanja, błogosławieństwo Najśw. Sakr. i spowiedź.

× **CZARNA KAWA.** Związek pracowników skarbowych Rzplitej Polskiej koło w Sosnowcu urządza w dniu 6 września br. o godz. 17-ej w podziemiach restauracji Savoy w Sosnowcu czarną kawę; wejście za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Związku.

Teatr Miejski w Sosnowcu

„ROSE MARIE"

Dziś w sobotę dnia 29 bm. o godz. 8.30 wystąpi tylko jeden raz zespół Teatru Wielkiego w Poznaniu w przepięknej operetce „Rose Marie". Obsadę stanowią czołowe siły opery poznańskiej, a więc: Jadwiga Musielewska, młoda i czarująca odtwórczyni partji tytułowej, Zofja Grabowska, primabalerina opery, Radzisław Peter, pierwszy tenor opery, Z. Kwaśniewska, Józef Sendecki reżyser i niezrównany w swej przepysznej kreacji „Hermana Groźnego", Bolesław Horski, bawiący od początku do końca publiczność szeregiem dowcipnych scen, Z. Zwoliński, Jan Gruszczyński, Jan Kwaśniewski i inni.

Niezwykle żywa akcja operetki przeplatana jest baletem, składającym się z 14 osób, który dzięki barwnym kostjumom i pięknym tańcom układu baletmistrza prof. M. Stankiewicza odnosi stałe triumfy. Strona muzyczna spoczywa w wytrawnych rękach kapelmistrza Stanisława Dzięgielewskiego.

„LOPEK" KRUKOWSKI W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 30 bm. wystąpi tylko jeden raz znany z wielu filmów, popularny „Lopek" Krukowski. Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

WŁAŚNIE DLATEGO

— Ty jesteś tylko wtenczas taka miła i uprzejma, gdy potrzebujesz pieniędzy.

— Ależ kochanie, przecież ja zawsze jestem wobec ciebie uprzejmą i kochającą żoną.

— Właśnie o to chodzi.

Oddłużenie miast zagłębiowskich

Sosnowiec, Dąbrowa, Zawiercie lżej odetchną

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie centralnej komisji oddłużeniowej z udziałem przedstawicieli Sosnowca, Dąbrowy i Zawiercia. Na posiedzeniu tem dokonano aktu prawno-formalnego w związku z oddłużeniem tych miast. Szczegóły decyzji komisji oddłużeniowej podać będziemy mogli w najbliższych dniach. Narazie wiadomem jest między innemi, iż w odniesieniu do Sosnowca ustalono roczną kwotę na spłatę długów w wysokości 400.000 zł. W kwocie tej mieści się spłata zobowiązań zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, Funduszu Pracy, skarbie państwa, z tytułu pożyczki ubezpieczeniowej. Skarb państwa umorzył dług zaciągnięty na budowę Ratusza.

Kwestia oddłużenia miast zagłębiowskich była kwestią niezmiernie ważną. Duża część budżetów miejskich musiała być przeznaczona dotychczas na spłatę krótko i długoterminowych zobowiązań. Wskutek tego nie można było realizować planowej gospodarki miejskiej w ramach normalnego budżetu. Obecnie zarządy wspomnianych miast będą miały „lżejszy oddech" finansowy i będą mogły opracowywać budżety mniej więcej zdrowe.

Podobne ulgi w spłacie, jakie uzyskał Sosnowiec, uzyskały miasta Dąbrowa i Zawiercie.

„HOKUS-POKUS" ZŁODZIEJA

Obrączka była—obrączki niema

Przed Sądem grodzkim w Sosnowcu odpowiadał wczoraj 38-letni Bolesław Szelążek z Częstochowy, oskarżony o oszustwo.

Szelążek, po tournee po Polsce, zawitał przed kilku miesiącami do Sosnowca, gdzie usiłował popełnić wyrafinowane oszustwo. Wstąpił on pewnego razu do sklepu jubilera Izraela Maneli (Sosnowiec, Modrzejowska 1) i zażądał pokazania mu kilku złotych obrączek.

Jubiler, nie podejrzewając oszustwa, pokazał klientowi najlepszy „towar", jaki miał na składzie. Ponieważ obrączki nie podobały się owemu mężczyźnie, jubiler zaczął je pakować. Zauważył wówczas, że jedna z obrączek nie jest złota, lecz... tombakowa.

Jak się okazało, klient-„magik" tak zręcznie manipulował rękami przy oglądaniu obrączek, że niespostrzeżenie zamienił złotą na tombakową.

Naturalnie oszukany kupiec wezwał niezwłocznie policję.

Na widok wkraczającej do sklepu policji „magik" wykonał jeszcze raz nieprawdopodobną wprost zręczność. Mianowicie w oczach wszystkich, niewiadomo jakim sposobem, zamienił znów obrączki, chowając tym razem tombakową a pozostawiając na ladzie złotą. Dowód rzeczowy — obrączkę tombakową — ukrył tak sprytnie, że pomimo kilkakrotnych drobiazgowych rewizyj, nie można jej było u niego znaleźć.

Prawdopodobnie oszust w obawie przed grożącą mu karą obrączkę... połknął.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że choć był już kilkanaście razy karany za oszustwa, przywłaszczenia, kradzieże, to jednak obecnie ma zamiar zerwać z tem życiem i wstąpić na uczciwą drogę.

Po zamknięciu przewodu, kiedy sędzia zajęty był pisaniem wyroku, rozległ się przeraźliwy krzyk, a wkrótce potem oskarżony runął jak długi na ziemię, symulując chorobę św. Wita. „Trick" też niewiele mu pomógł.

Sąd, w uznaniu jego „zasług" skazał go na 6 miesięcy więzienia. Po wyroku Szelążka odprowadzono do więzienia. (o)

Niespodzianki powakacyjne

Miłą niewątpliwie niespodziankę mieli ci, którym poszczęściło się w odbytem dnia 27 sierpnia rb. ciągnieniu powakacyjnem dla tych numerów losów, które nic nie wygrały w czwartej klasie trzydziestej piątej Loterji Państwowej i którym nie przyznano wygranych seryjnych.

Największa wygrana — dwadzieścia tysięcy złotych — przypadła numerowi 88.636, którego właścicielami są mieszkańcy Łodzi.

Niedługo, bo już 9 września, rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji. Jak wiadomo, główna wygrana tej klasy wynosi miljon złotych, a pozatem są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy oraz wiele innych. Nadarza się więc sposobność powetowania sobie wszystkich poprzednich niepowodzeń.

Skorzystać z tej sposobności powinni nietylko ci, którzy brali udział w rozgrywkach pierwszych trzech klas, ale także ci, co mając głowę zajętą sprawami, związanemi z okresem wakacyj i urlopów, zapomnieli o szansach, jakie daje im Loterja Państwowa. Niech się więc teraz udadzą do kolektury i nabędą los, bo łatwo zdarzyć się może, że do nich właśnie uśmiechnie się fortuna.

Nie należy jednak zwlekać, bo czasu pozostało już niewiele.

Walka z szerzeniem hazardu

wśród ubogiej ludności

Ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło walkę z hazardem, szerzonym wśród ubogiej ludności przez instalowanie automatów zręcznościowych w lokalach publicznych.

Do wiadomości wszystkich województw podano, iż mogą być udzielane licencje wyłącznie na takie automaty zręcznościowe, które obliczone są na drobną opłatę za czas gry.

Zakazane będą automaty tego typu, przy których gra odbywa się tylko pomiędzy człowiekiem a automatem.

Tego rodzaju urządzenia są bowiem zawsze obliczone na przewagę automatu nad człowiekiem noszą więc cechy przedsiębiorstwa oszukańczego.

Oszukańcze automaty zręcznościowe, jak podnosi M. S. W., pozbawiają niezamożną ludność ciężko zapracowanego grosza przez łudzenie nadzieją wygranej.

Za automaty zręcznościowe typu dozwolonego ponosić mają odpowiedzialność właściciele lokali rozrywkowych, w których automaty te są zainstalowane, gdyż mają oni możność bezpośredniego nadzoru nad aparatami.

Zjazd turystyczny

NA ZAWODY BALONOWE „GORDON - BENNETTA"

W najbliższą niedzielę, tj. dn. 30 bm. odbędą się w Warszawie słynne zawody balonowe „Gordon Bennetta", w których już dwukrotnie Polska zajęła pierwsze miejsce.

W roku bież. w zawodach biorą udział następujące państwa: Belgia, Francja, Szwajcarja, Niemcy i Polska. Ogółem startować będzie 10 balonów. Początek zawodów o godz. 5-ej popoł.

Na zawody te Liga Popierania Turystyki organizuje wielki zjazd turystyczny do stolicy pociągami popularnymi które wyruszą 29 bm. z Brześcia, Lublina, Krakowa, Katowic, Łodzi, Poznania, Torunia, Radomia, Równego, Wilna i Lwowa.

Karty kontrolne na pociągi popularne zawierają kupon, upoważniający do bezpłatnego wstępu na teren zawodów (pole Mokotowskie) lub do otrzymania za niewielką dopłatą miejsca na trybunach.

—oOo—

× NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY WZNAWIA ROZPRAWY. Najwyższy Trybunał Administracyjny po zakończeniu feryj letnich wznawia w nadchodzący wtorek, dnia 1 września sesje we wszystkich izbach. Jednocześnie podejmuje pracę sąd dla spraw inwalidzkich. W sądach niższych instancyj wobec zakończenia się okresu urlopowego wyznaczane będą począwszy od przyszłego tygodnia, normalne sesje.

Rechnic contra rabin Epstein

W ostatniej chwili cofnięty akt oskarżenia

Przed kilku miesiącami wiele mówiono o tem, jak to prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Dąbrowie Joachim Lejzor Rechnic zażądał od rabina B. Epsteina 500 zł. łapówki za zatwierdzenie go na stanowisko rabina. Propozycja ta tak oburzyła rabina Epsteina, że powiadomił o wszystkiem starostwo powiatowe w Będzinie.

Pan Rechnic, chcąc się zrehabilitować w oczach opinji publicznej, skierował przeciwko rabinowi Epsteinowi skargę do sądu.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu grodzkiego w Będzinie.

Licznie zebraną na sali publiczność żydowską spotkało jednak rozczarowanie, gdyż do rozprawy nie doszło.

Przeciwnicy, nie chcąc widocznie wywlekać na światło dzienne spraw tylko ich interesujących, pogodzili się przed rozprawą.

Przed sądem oskarżyciel prywatny p. Rechnic oświadczył, że gotów jest sprawę oddać obywatelskiemu sądowi honorowemu. Ponieważ na propozycję tę rabin Epstein skwapliwie się zgodził, sąd sprawę umorzył.

Jak się dowiadujemy, pogodzenie się przeciwników nastąpiło jedynie pod naciskiem żydowskiej opinji publicznej.

W imieniu rabina Epsteina stawał adw. Pawełek. (o)

„Już nie mam po co żyć"

Alkoholik utopił się w studni

Wczorajszej nocy o godz. 1.30 rozegrała się ponura tragedja w Strzemieszycach. Przy ul. Pszennej 20 zamieszkiwał niejaki Stolarczyk Józef, lat 32, razem ze swoją siostrą mężatką i dwojgiem jej dzieci.

Stolarczyk przed kilku laty stracił posadę wskutek pijaństwa. Od tego czasu pił prawie codziennie.

Wreszcie nadszedł kres. Stolarczyk złamany moralnie i mając zupełnie zrujnowane zdrowie postanowił rozstać się z życiem.

Krytycznej nocy, gdy siostra już spała, Stolarczyk przyszedł około godziny 23 i obudził ją, oświadczając jej, że postanowił popełnić samobójstwo.

Na usilne nalegania siostry, aby powstrzymał się od tego kroku, Stolarczyk oświadczył: „Już nie mam po co żyć.

Następnie pożegnał się z siostrą i jej dziećmi, poczem udał się do jednej ze studzien w Strzemieszycach. Z całkowitą premedytacją rozebrał się i wskoczył do studni.

Po upływie pewnego czasu zwłoki zostały wydobyte.

Stolarczyk zdając sobie sprawę, że wpadł w szpony strasznego nałogu, już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójczym.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Okradł kolejarza

W Strzemieszycach okradziono niedawno temu kolejarza Tadeusza Rabsztyna.

Złodziej, skorzystawszy z nieobecności właściciela domu, wszedł przez okno do mieszkania, skąd zabrał wszystko, co tylko zebrać się dało. Po ograbieniu mieszkania ulotnił się.

Jak się okazało, kradzieży tej dokonał zawodowy złodziej, Jan Jezierski ze Strzemieszyc.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał złodzieja na półtora roku więzienia (o)

Bójka na noże

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom kol. „Piaski": Stanisławowi i Adamowi braciom Kalińskim oraz koledze ich Stanisławowi Sobocie, oskarżonym o ciężkie poranienie nożem szofera Stefana Pawelca. Oskarżeni, sprowokowani przez Pawelca, tak ciężko porżnęli go nożami, że musiano go odwieźć do szpitala.

Sąd skazał Stanisława Kalińskiego na 8 miesięcy więzienia, pozostałych zaś oskarżonych po 6 miesięcy każdego z tem, że kara została im zawieszona. (o)

Obozy wypoczynkowe dla robotników

ZOSTAŁY ZAKOŃCZONE.

W dniu 30 bm. zostaną zakończone obozy wypoczynkowe robotników zorganizowane po raz pierwszy przez Ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu.

Z obozów tych korzystało około 60 robotników i robotnic zakładów przemysłowych, którzy czas urlopu spędzili w Okradzionowie.

Robotnicy za minimalną opłatą utrzymywali czterorazowy posiłek oraz mieszkanie.

Należy podkreślić z uznaniem realizację pięknej myśli społecznej p. dyr. R. Cholewickiego, jak również p. dyrektorowej Cholewickiej, dzięki którym setki robotników mogło odpocząć na dobrym powietrzu i poprawić nadwątlone zdrowie.

Równocześnie w dniu 30 bm. kończą się kolonje dla dzieci robotników w Rabsztynie urządzone również przez Ubezpieczalnię Społeczną.

W koloniach tych uczestniczyło 1400 dzieci.

—oOo—

Zakończenie półkolonji

W CZELADZI

Onegdaj zostały zakończone w Czeladzi półkolonje letnie dla dzieci szkolnych.

W półkolonjach wzięło udział 617 dzieci.

Ogólny koszt utrzymania półkolonij wyniósł 2600 zł.

Dzieci znacznie przybrały na wadze i czują się doskonale.

Zakończenie półkolonij odbyło się b. uroczyście w obecności przedstawicieli władz miast.

—oOo—

× SKUTKI NOWEJ PISOWNI NA POCZCIE. W związku z wejściem w życie z dniem 1 września 1936 roku nowej pisowni, łódzkie sfery gospodarcze podniosły kwestję depesz, gdyż nowa pisownia przewiduje rozdzielanie wielu wyrazów, które dotychczas pisało się razem. Nowa pisownia podniesie koszt depesz. Organizacje gospodarcze mają zamiar podjąć starania bądź o uzyskanie zniżonych cen depesz, bądź o stworzenie skrótów, które zrównoważyłyby podniesienie kosztów.

592 robotników nie będzie zredukowanych

Z posiedzenia Rady miejskiej w Zawierciu

W dniu 27 bm. w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Po przyjęciu protokułów z poprzednich posiedzeń Rady przystąpiono do rozpatrzenia wniosków Komisji finansowo - gospodarczej, w sprawie zatwierdzenia przez p. wojewodę kieleckiego budżetu gminy miasta Zawiercie na 1936-37 r. Budżet ten przyjęty został do wiadomości i uchwalony z tem jednak, ażeby zarząd miejski zwrócił się do województwa o przywrócenie kredytów w resorcie opieki społecznej, skreślonych przez p. wojewodę.

Następnie uchwalono w myśl decyzji p. wojewody kieleckiego następujące sprawy: 1) zaciągnięcie pożyczek wekslowych w roku budżetowym 1936-37 na przenoszenie kredytów w granicach paragr. w budżecie na 1936-37r., 2) zatwierdzenie statutu o poborze podatku drogowego.

Wybrano komisję do rozkładu dopłat drogowych, w skład której weszli pp.: Z. Płóciennniczak — przewodniczący, Maciej Pleban i W. Kowalczyk — członkowie, p. Szware — zastępca.

Następnie p. prezydent zakomunikował, że został zatwierdzony dodatkowy budżet z roku 1935-36. W dalszym toku obrad poszczególne kluby radnych poruszyły sprawę dalszego zatrudnienia bezrobotnych.

W odpowiedzi na to p. prezydent Szczodrowski oświadczył, że dzięki uzyskaniu dotacji na dalsze prowadzenie robót publicznych, 592 robotników którzy mieli być z dniem 29 bm. zredukowani zostaną przyjęci na roboty publiczne, do czasu przepracowania pewnego okresu potrzebnego na korzysta nie z zasiłku Funduszu Pracy.

Co do dalszych przyjęć bezrobotnych na roboty publiczne, narazie nic realnego p. prezydent nie może przedstawić.

Pod koniec posiedzenia Rady, poruszona została sprawa funkcjonowania zakładu Elektrycznego i Wodociągowego.

Z oświadczenia p. prezydenta wynika, że w najbliższych dniach nastąpi w tym zakładzie zmiana personelu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie Rady zostało zakończone.

KRONIKA ZAWIERCIA

P. Oleksiak

WÓJTEM GMINY KOZIEGŁÓWKI

W związku z wotum nieufności, jakie otrzymał na posiedzeniu Rady gminnej w Koziegłówkach wójt Polak, na stanowisku tem nastąpiła zmiana.

W obecności wicestarosty p. Raczyńskiego i p. mgr. Malanowicza wójt Polak oddał urzędowanie swemu zastępcy p. Oleksiakowi.

W pierwszych dniach września mają się odbyć nowe wybory wójta.

Wojewoda kielecki

DR. DZIADOSZ W ZAWIERCIU

Onegdaj, w drodze z Częstochowy odwiedził starostwo Zawierciańskie Kielecki wojewoda dr. Dziadosz, który po godzinnym tam pobycie odjechał do Kielc.

ZROZUMIAŁA

Do obserwatorjum astronomicznego przyszła elegancka dama. Astronom pokazuje jej narzędzia teleskopy i długo opowiada o zjawiskach astronomicznych.

— Rozumiem teraz wszystko — mówi na odchodnem dama. — Proszę mi jeszcze tylko jedno objaśnić...

— Służę pani!

— Co łatwiej zrobić: czy zaćmienie księżyca, czy zaćmienie słońca?

ODCZYT

— Podobno profesor Iksiński miał dziś odczyt?

— Tak słyszałem go.

— A o czem mówił?

— Tego nie powiedział.

Oryginalny kandydat w Olkuszu

na kierownika ochrony mienia publicznego

Nasz korespondent z Olkusza donosi:

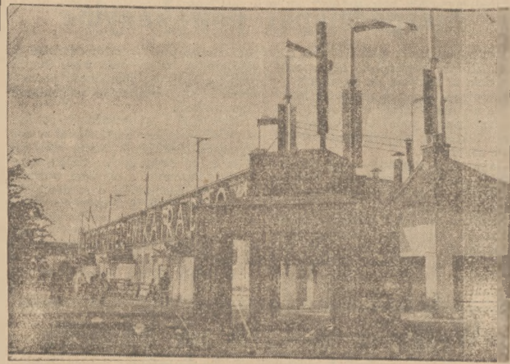
Przed kilku tygodniami zjawił się w Olkuszu nikomu nieznany Jan Antas, przedstawiający się jako kierownik „straży ochrony mienia". Namawiał on właścicieli nieruchomości i właścicieli sklepów do ubezpieczania się przed kradzieżą, pobierając różne sumy.

Ponieważ Antas nie posiada zezwolenia na prowadzenie tego przedsiębiorstwa, a w dodatku jest w niezgodzie z kodeksem karnym, pożądane byłoby aby tak właściciele nieruchomości jak i właściciele sklepów nie ubezpieczali się u niego.

Wyżej wymieniony jest znany również na terenie Zagłębia, jako podejrzany osobnik.

Jak nas informują, od czterech miesięcy został on zwolniony z Tow. ochrony mienia w Zagłębiu, gdzie dopuszczał się różnego rodzaju nadużyć. M. in. w styczniu bież. roku zjawił się on w godzinach wieczornych u pewnego państwa w Sosnowcu i oświadczył, że ich znajomy p. B. przysłał go po pewną kwotę, ponieważ p. B. brakło rzekomo na taksówkę. Ze względu na to, że p. B. opuścił mieszkanie tych państwa przed kilku minutami, ci uwierzywszy Antosowi dali mu żądaną sumę. Następnego dnia wyszło na jaw, że p. B. wogóle po pieniądze nie przysyłał.

Jak widać z powyższego, Antas kwalifikuje się raczej do oddania go pod sąd, aniżeli do występowania w roli strażnika cudzego mienia. Niewątpliwie prokuratura zainteresuje się działalnością Antosa.



Na wystawie przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w Warszawie bogato reprezentowany jest dział radiowy, mieszczący się w osobnym pawilonie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie podatki płacimy we wrześniu

We wrześniu r.b. płatne są podatki następujące:

1) do 25 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 września — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1936 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

3) do 15 września — podatek dochodowy na r. 1936 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 16 sierpnia b.r. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymują po dniu 15 sierpnia rb. upływa z 30 dniem po doręczeniu nakazu;

4) do 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu b.r.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika gospodarcza

SPRAWA UCZNIÓW W HANDLU I PRZEMYŚLE. Zdarza się często, że przedsiębiorcy trzymają uczniów handlowych wzgl. przemysłowych bez zawarcia z nimi umowy na piśmie, jak tego wymaga prawo przemysłowe i bez zarejestrowania tego rodzaju umów w Izbach przemysłowo - handlowych. Zauważyć należy, że tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z przepisami prawa przemysłowego a winni tego rodzaju wykroczeń podlegają karom z art. 126 prawa przemysłowego, nie mówiąc o tem, że władze skarbowe nie uznają tego rodzaju pracowników za uczniów w myśl nowego rozp. wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Wobec tego koniecznem jest, aby przedsiębiorcy dopełnili w tym zakresie ciążących na nich obowiązków, przyczem umowy o naukę rzemiosła należy kierować do Izb rzemieślniczych.

ZAROBKI WOLNE OD EGZEKUCJI. Zgodnie z przepisami artykułu 575 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, zarobki do 100 zł. miesięcznie wolne są od egzekucji. Ostatnio niektóre organizacje kupieckie wystąpiły o obniżenie tej granicy, motywując swe stanowisko względami praktycznemi i panującemi obecnie stosunkami. Podkreślają mianowicie, że poziom zarobków, zwłaszcza robotniczych, często nie sięga 100 zł. miesięcznie; w tym stanie rzeczy kupcy albo odmawiać muszą wielu osobom kredytu, albo narażać się na niebezpieczeństwo zamrożenie, szczególnie na prowincji, swych nikłych środków obrotowych u niesumiennych dłużników, korzystających z wymienionego przepisu. Sprawą tą zainteresował się samorząd gospodarczy, przyczem poszczególne organizacje gospodarcze sformułować mają w tej materji swe wnioski.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W pierwszem półroczu r.b. Zakład ubezpieczeń społecznych wypłacił ogółem pracownikom umysłowym kwotę 5.643.203 zł. z tytułu zasiłków na wypadek braku pracy. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którym wypłacono zasiłki w czerwcu r.b., wyniosła 9.292 osób. Przeciętny miesięczny zasiłek wynosił 78 zł.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 29 SIERPNIA 1936 ROKU.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka poranna (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.23 Trio Polskiego Radia. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 14.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.30 „Awangardowe pismo Śląska" — pogadanka. 15.45 „Zabawa w koncert" — audycja dla dzieci. 16.00 Utwory na fortepian w wyk. Macieja Striksa, 14-letniego pianisty. 16.30 Koncert chóru kolejowego przysposobienia wojskowego w Ostrowie. 16.45 „Parę godzin w Rydze" — reportaż. 17.00 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda. 17.50 „Kościoły drewniane na Śląsku" — pogadanka. 18.00 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.25 „Ondraszkowa ziemia" — opowiadanie Adolfa Fierli. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Marji Żabczyńskiej i Andrzeja Boguckiego. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego. 21.30 „Czepiec, gęśle i podwika" — audycja w opracow. Stanisławy Harasowskiej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy.

W POCZEKALNI

— Panie portjerze, niech mnie pan już wypuści na peron. Ja tu czekam najdłużej. Tę podróż mam obiecaną od męża od roku.

KRONIKA OLKUSZA

× **STRAJK W LESKACH.** Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu jednostronna konferencja z delegatami strajkujących robotników w fabryce gwoździ w Leskach. Konferencja nie dała rezultatu bowiem robotnicy nie chcą przerwać strajku okupacyjnego. Pertraktacje zaś będą się mogły odbyć dopiero po przerwaniu strajku.

× **KRADZIEŻ TOWARU.** Donosiliśmy o kradzieży dokonanej z pociągu pod Olkuszem. Dochodzenie wykazało, iż kradzieży dokonano prawdopodobnie pomiędzy Strzemieszycami i Będzinem. Skradziono 150 klg. ubrań cajgowych, 22 klg. obuwia i 44 klg. naczyń kuchennych emaljowanych.

Władzom policyjnym udało się odnaleźć część skradzionego towaru w dniu 27 bm. a mianowicie naczynia emaljowane.

× **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od 28 b. m. do 31 b. m. piękną operetkę p.t. „Senorita w masce" z udziałem Gladys Swarthout.

× **KŁOPOTY MIESZKAŃCÓW UL. ŻURADZKIEJ.** Z powodu robót prowadzonych przez miasto na ul. Żuradzkiej w Olkuszu mieszkańcy tej ulicy oraz przechodnie narażeni są na dokonywanie skomplikowanych „wyczynów" gimnastycznych. Dostać się do jakiegoś sklepu — trzeba być nielada gimnastykiem. Mieszkańcy apelują do zarządu miasta o zrobienie prowizorycznych przejść i chodników. Te przykrości komunikacyjne chyba niedługo potrwają, bowiem zarząd miejski stara się roboty ukończyć w szybkim tempie.

× **4-LETNI PLAN INWESTYCYJNY.** 4-letni plan robót inwestycyjnych w powiecie olkuskim, opracowany przez Wydział Powiatowy i zarządy miast Olkusza i Wolbromia, przewiduje ogólną sumę 3.200.000 zł. i zatrudnienie około tysiąca bezrobotnych w sezonie robót.

Liczba bezrobotnych w powiecie sięga 4 tysiące osób.

Z CAŁEJ POLSKI

P. JĘDRZEJ MORACZEWSKI PRZECIW AKCJI WALERONA

Zjazd chłopski, odbyty pod przewodnictwem b. posła Walerona, wywołał zainteresowanie w różnych ugrupowaniach politycznych. Do zjazdu tego i proklamowanych na nim haseł faszystowskich ustosunkował się zdecydowanie krytycznie m. in. organ b. premjera Moraczewskiego „Front Robotniczy".

Tendencje wywodów pisma b. premjera Moraczewskiego ilustruje dobitnie tytuł artykułu. Tytuł ten brzmi: „Waleron się urwał".

LEKARKA CHIŃSKA W WARSZAWIE

Bawi w Warszawie dr. Jean C. C. Chiang, przybyła z ramienia rządu nankińskiego, prowadząca w tym rządzie dział opieki nad dziećmi i matką.

Gość chiński interesuje się organizacją państwowej i samorządowej służby zdrowia w Polsce, zwiedzając i zapoznając się z działalnością szeregu instytucyj czynnych w tej dziedzinie.

DRUKARZE BIAŁOSTOCCY APELUJĄ DO P. PREMJERA

Związek właścicieli zakładów drukarskich w Białymstoku zwrócił się specjalnem pismem do prezesa Rady Ministrów z prośbą aby tamtejszy przemysł graficzny uzyskał chociaż część scentralizowanych w stolicy druków dla białostockich urzędów państwowych. W piśmie swoim drukarze stwierdzają, że poprzednio druki te wykonywane były w Białymstoku, stanowiąc najważniejsze źródło ich dochodów.

SZYKANY W GDAŃSKU NIE USTAJĄ

Nieraz już pisaliśmy, o „życzliwym" odnoszeniu się przedstawicieli władz gdańskich i ludności wolnego miasta wobec turystów polskich. Ostatnio znowu zdarzył się wypadek złośliwego zachowania się gdańskiego celnika na przejściu granicznym Menzelbach wobec dwóch studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Zbigniewa Halskiego i Sygierycza, kuracjuszy sopockich. Na skutek fałszywego oskarżenia, jakoby usiłowali oni przemycić guldeny gdańskie do Polski, studentów aresztowano i na rozprawie pierwszego z nich skazano na 200 guldenów wzgl. 20 dni aresztu, motywując to m. in. i tym, że obwiniony, znając język niemiecki usiłował porozumieć się ze strażnikami (którzy, jak się okazało rozumieją po polsku) jedynie w języku polskim.

NOWY ZABYTEK ODKRYTY W BISKUPINIE

W Biskupińskiej osadzie bagiennej znaleziono drewnianą oś od wozu o przekroju okrągłym. Rzadki ten zabytek nie został jeszcze całkowicie wydobyty. Oś, jak się zdaje, zrobiona jest z drzewa dębowego. Ostatnio przybył do Biskupina prehistoryk węgierski dr. Tempa, prof. uniwersytetu w Budapeszcie i dyrektor Muzeum Narodowego Prof. Tempa odbywa podróż naukową po Polsce.

WYBUCH PRZY ROBOTACH ZIEMNYCH

Na jednej z głównych arteryj komunikacyjnych Warszawy, na Krakowskiem Przedmieściu zakładane są nowe przewody gazowe. Onegdaj podczas spawania rur aparatem acetylenowym nastąpił wybuch. Siła eksplozji była tak duża, że odłamki rur gazowych oraz rur betonowych dla przewodów telefonicznych wyrzucone zostały na wysokość II piętra. Siedzący na balkonie I-go piętra pobliskiej cukierni kelner został zrzucony wraz z krzesłem z balkonu na salę. Wśród gości wynikł popłoch. Silna detonacja wywołała również niepokój wśród przechodniów, którzy w pierwszej chwili sądzili, że nastąpił wybuch bomby.

SKUTKI NIEDOKŁADNEGO UZIEMIENIA ANTENY

W miejscowości Glińsko koło Równa zdarzył się wypadek, który kosztował życie ludzkie. Pracownik Ubezp. społ. w Równem, Jakób Sztorc, wobec nadciągającej burzy, wyłączył radjo i uziemił antenę. Tymczasem po chwili piorun uderzył w antenę i ześlizgnął się do uziemienia, które nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności było uszkodzone. Mianowicie przewód uziemiający instalację był przerwany. Piorun wrócił przeto tą samą drogą i wyładował się w pokoju, zabijając Sztorca i rażąc kilku innych spośród obecnych.

NIEPOŻĄDANY PASAŻER „LUX'U"

Na stacji w Koluszkach wsiadł do międzynarodowego pociągu Paryż — Moskwa wytworny pasażer p. Jakób Scherman. Po krótkiej podróży jeden z współtowarzyszy sowiecki inżynier Wsiewłod Tajerow, udający się z Paryża do Moskwy, poczuł, że w okolicach jego kieszeni operuje nowy towarzysz podróży. Nie namyślając się wiele przychwycił go za rękę a następnie zaalarmował służbę konduktorską, która na najbliższym postoju oddała Schermana w ręce policji. Okazało się, że jest to niebezpieczny towarzysz podróży, którego poszukuje policja pięciu państw.

DOBRE DZIECKO

Ojciec dał synkowi dwadzieścia groszy i sprawdził, co on z tą sumą zrobił. Syn odpowiada:

— Dałem te dwadzieścia groszy biednej staruszce...

— Bardzo pięknie! Bardzo dobre dziecko z ciebie!

— Biednej staruszce — kończy synek — która sprzedaje chałwę...

W SĄDZIE

— Czemu oskarżony przywłaszczył sobie ten zegarek?

— Szedłem sobie i widzę, zegarek też idzie... Więc pomyślałem sobie, a może poszlibyśmy razem?

Kobiety w wojnie hiszpańskiej

Siwe markizy i czerwone amazonki

Do Saragossy odmaszerował nowy oddział kobiet milicjantek. Tysiąc pięćset czerwonych żołnierek, naprędce wyszkolonych, ubranych w seryjnie szyte spodnie i granatowe bluzy — maszeruje do Saragossy, na pomoc towarzyszom.

Angielski korespondent „Express'u", widział i po stronie powstańców, w Burgos, kobiety-żołnierki, które brały udział w słynnej bitwie pod Samosierra. Były wśród nich siwowłose markizy, zacięte rojalistki, były i młode, przystojne panny „z dobrych domów", zaprzedane na śmierć i życie sprawie faszyzmu. Anglik słuchał szczebiotliwych rozmówek, na temat trofeów wojennych. Trofea — to rewolwery, odebrane poległym komunistom. Hiszpanki celnie strzelają — lubią strzelać do wroga, a potem chwalić się, że znowu „trafiło się, dwóch lub trzech".

Tem się jednak różnią kobiety walczące w szeregach armji powstańczej, że nie pastwią się nad jeńcami, nie biorą udziału w pogromach i masakrach, natomiast „czerwone amazonki" zachowują się jak typowe „tricoteses'y" z czasów wielkiej rewolucji. Tutaj niema już żadnej selekcji. Gdy w Barcelonie rozszalały tłum ruszył na ulice, przyłączyły się do niego falangi prostytutek, kochanki i krewniaczki, wypuszczonych na wolność przestępców. Każda z nich miała w sercu zapiekłe urazy, żal i nienawiść do społeczeństwa.

Więc też „czerwone amazonki" naoślep wymierzały ciosy, pastwiąc się nad niewinnymi, oszczędzając prawdziwych winowajców.

Ponieważ rządowa armja zaroiła się od żołnierek-ochotniczek, które porywczością i okrucieństwem prześcigają starych wojaków, postanowiono wprowadzić pewien ład i ująć w karby rozpętany żywioł niewieści.

W Barcelonie na Paseo de Gracia urzęduje komitet kobiecy, w gmachu zajętym przez sztab milicji ludowej.

W stylowym salonie, za rzeźbionym stołem, zasiadają damy, które badają życiorys i poglądy nowych ochotniczek. Ostatnio zainteresowano się również stanem ich zdrowia, gdyż uciekinierki z domów publicznych i kabaretów są prawie wszystkie zarażone.

Zdrowe i silne wysyła się na front mniej wytrzymałe — do pracy biurowej „w intendenturze". Są i takie, którym się każe roztaczać opiekę nad dziećmi, porzuconemi przez inne wojownicze matki.

W Katalonji jest tych wojujących pań 3000... Przechodzą one krótki kurs przysposobienia wojskowego, uczą się strzelać, obsługiwać armaty i karabiny maszynowe, oraz pełnić służbę łączników i obserwatorów. Dotychczas trzydzieści „obserwatorek lotniczych" poniosło śmierć, podczas służby. Dowódcami są oficerowie, lecz kobietom przysługuje prawo wyboru tego lub innego dowódcy. Zdarzyło się już kilka razy, że oficer został większością głosów kobiecych odsądzony od czci i wiary i ktoś inny go zastąpił.

Czerwoni milicjanci podobno bardziej się boją własnych „towarzyszek" niż legjonistów generała Franco.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Obsada zawodów na niedzielę dnia 30 bm.

Mistrzostwo klasy A. Hakoach — KSM. s. Chycki. Solway — Sarmacja s. Moszkowicz; Zagłębianka — Płomień s. Trzmiel A.; Brynica — Unja s. Salomończyk; Zagłębie — CKS. s. Grabiński.

Mistrzostwo klasy B. Cynkownia — Dąbrowa s. Parzniewski; Strzelecki K. S. (Kamyce) — Orzeł s. Wojnowski; Cyklon — Saturn s. Tryger; Sosnowiec —Brygada s. Puz; Kazimierz — Zew s. Reasner E.

O wejście do klasy B. Zw. Strzelecki (Niwka) — Samson (Modrzejów) s. Morgała.

Zawody towarzyskie. Sokół (Dąbrowa) — Mars (Łagisza) s. Małecki.

Mecze w Zagłębiu w dniu Podokręgu

6 września br. Zagłębie obchodzić będzie dzień Podokręgu. W dniu tym Zagłębie wystawia kilka reprezentacyjnych drużyn. I tak rozegrany zostanie mecz w Rybniku z reprezentacją tamtejszego Podokręgu, przyczem Zagłębie reprezentować będą: Mazur, Kloss, Banasik, (Zagłębie), Zarzycki Kałużny Breguła i Bogucki (CKS), Miernik. Wiśniewski, Nowak (Unja), oraz Cichoń (Sarmacja). Rezerwa: Łukasik, Gutman, Typer i Bałdys. Kapitanem jest Zarzycki.

W tymże dniu, na stadjonie Unji odbędzie się drugi mecz pomiędzy reprezentacjami Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, a Sosnowca, Milowic i Niwki. Składy tych reprezentacyj są następujące: Szydło, Niedźwiedź (CKS), Dziubek (Brynica), Nowak Wiusztal (Sarmacja), Goldblum, Skubek, Cabaj (Zagłębie), Rozen (Hakoach), Pabis, Dupak (Zagłębianka). Rezerwa: Kwiatkowski, Dyrda, Wlazło, Janklewicz. Kapitan Cabaj. Druga reprezentacja: Girek, Cieślik, Brzozowski Gałkowski, Kaczorowski (Unja), Nogaj, Mietelski Szlaner (KSM), Nocoń, Maciążek, Bartoś (Płomień). Rezerwa: Kubiński, Piernacki, Wolski i Kuc. Kapitanem jest Cieślik.

Przedmecz: Junjorzy CKS. — Unja.

Wreszcie w Wojkowicach Komornych rozegrają mecz Solway contra reprezentacja B. kl. klubów Saturna, Orła, Cyklonu i Strzelca (dawn. Nad-Brynica).

Jak zginęli b. sowieccy dygnitarze

Kamieniew, Zinowjew i 14 towarzyszy

Według prawa sowieckiego, od chwili wydania wyroku do egzekucji powinno upłynąć 72 godziny. Do ostatniej prawie chwili los skazańców nie był jednak znany. Na rzecz oskarżonych interwenjowali wybitni działacze partyjni, a wśród nich Kalinin i Litwinow. Chodziło głównie o ocalenie Kamieniewa i Zinowjewa.

Wdowa po Leninie, Krupskaja interwenjowała również u Stalina, kiedy jednak wieczorem udała się do niego powtórnie odpowiedziano jej, że Stalin nie może jej przyjąć, ponieważ jest bardzo zajęty. Świadczyło to, że los skazanych jest już przesądzony.

O godzinie 11 wieczorem, według czasu moskiewskiego (według czasu środkowo - europejskiego: o godz. 1-ej w nocy) zebrał się centralny komitet wykonawczy ZSRR, by załatwić prośbę o ułaskawienie wniesioną przez wszystkich oskarżonych na ręce Stalina. Stalin, pomimo, że również wchodził w skład prezydjum, nie był obecny na konferencji, która zresztą trwała krótko. Oczekiwał on decyzji w sąsiednim pokoju. Gdy mu zakomunikowano, że odrzucono ułaskawienie w stosunku do wszystkich oskarżonych. Stalin natychmiast podpisał 16 wyroków śmierci, poczem wydano polecenia prokuratorowi Wyszyńskiemu.

Wyszyński w towarzystwie prezesa trybunału Ulricha powiadomił skazanych o odrzuceniu ich prośby i zapowiedział, że egzekucja odbędzie się za dwie godziny. Skazani przyjęli wyrok z rezygnacją z wyjątkiem Natana Lurie, który zemdlał. Kamieniew prosił o pozwolenie pożegnania się ze swoją siostrą, a żoną skazanego Zinowjewa. Prokurator przychylił się do tej prośby.

Pożegnanie trwało krótko, poczem skazanym podano ostatnią kolację sprowadzoną z hotelu „Metropol". W czasie kolacji Zinowjew wniósł toast na pomyślność Związku Sowieckiego.

O godzinie 2 w nocy agenci GPU przeprowadzili skazanych na podwórze gmachu GPU na Łubiance. Podwórze oświetlone było reflektorami samochodów.

Kompanja egzekucyjna składała się z żołnierzy pułku gruzińskiego stacjonowanego w Moskwie. Plutonem egzekucyjnym dowodził Łotysz Peters. Skazanych rozstrzeliwano grupami po 4. Pierwsza czwórka składała się z Zinowjewa, Kamieniewa i dwu braci Lurie, z których Natan w ataku histerji na kolanach błagał o łaskę.

Skazanym przewiązano oczy. Na chwilę przed salwą Kamieniew i Zinowjew podali sobie dłonie. Zapuszczono motory samochodowe. Szabla dowódcy plutonu egzekucyjnego szybkim ruchem opadła w dół. Padła pierwsza salwa po której nastąpiły trzy następne. Egzekucja trwała pół godziny. Ciała rozstrzelanych przewieziono samochodami do krematorjum.

Na ulicach Moskwy gromadziły się tłumy ludzi, czekając na dodatki nadzwyczajne. Wojsko patrolowało bez przerwy. Wiadomość o wykonaniu wyroku zamieściła tylko „Prawda".

Poszukiwacze złota
pod wodą

Przy ujściu rzeki Rio Grande do zatoki Vigo zatopiła zjednoczona flota angielsko-holenderska w 1702 r., powracającą z Meksyku eskadrę hiszpańską, która w składzie 16 statków wiozła ogromne skarby w złocie, srebrze i drogich kamieniach. Od tego czasu, nie brak było prób wydobycia zatopionych skarbów; kusili się o to śmiali nurkowie francuscy, szwedcy i inni — na próżno. Morze nie chce wydać spowrotem swej zdobyczy, dopiero w ostatnich czasach skonstruowano aparaty, przy pomocy których można podjąć próby, mające jakieś widoki urzeczywistnienia.

Inżynier włoski Mosso skonstruował aparat w postaci olbrzymiej kamery powietrznej, prostokąta bez dna, połączonego zapomocą sześciu szerokich masywnych rur z maszynami tłoczącemi powietrze. Jest to więc rodzaj kesonu. Keson ten opuszcza się w morze w tem miejscu, gdzie znajduje się wrak zatopionego okrętu, tak, iż nakrywa on miejsce poszukiwań. Pod osłoną kesonu nurkowie mogą pracować spokojnie nad wydobyciem beczek i skrzyń ze złotem z wnętrza statków hiszpańskich.

Paderewski przygotowuje
AUTOBIOGRAFJĘ.

Podczas nakręcania filmu p.t. „Sonata księżycowa", odbyła się w Londynie zabawa „Coctail Party", na którą przybył mistrz Paderewski w sportowej koszuli z białym krawatem.

W rozmowie z jedną z dziennikarek Paderewski oświadczył, że przez kilka lat był wprawdzie chory, ale obecnie czuje się doskonale. W Denham, gdzie film jest nakręcany, zabawi niedługo, poczem wraca do Morges, gdzie czeka go praca, związana z przygotowaniem do druku na jesień autobiografji, obejmującej całokształt działalności artystycznej i politycznej.

Na pytanie, jaki naród uważa za najbardziej muzykalny Paderewski wymienił Niemcy. W Polsce natomiast — powiedział — daje się odczuwać brak tradycji muzycznej.

Laska wychodzi z mody

W Londynie zamknięto fabrykę Henri Hovell-Co, która dostarczała lasek prawie do wszystkich krajów świata. Wyroby jej docierały aż do Tybetu. Niestety, moda jest kapryśna. Po wojnie coraz mniej osób nosi laski. Fabryka Henri Hovella-Co, która w pierwszych latach po wojnie zatrudniała z górą 1000 robotników, obecnie musiała ulec likwidacji wskutek braku zamówień. Wśród zredukowanych robotników fabryki pewna ilość pracowała od 30, a niektórzy nawet 40 lat. Założyciel fabryki twierdzi, że produkcja lasek opłaca się, jeżeli przynajmniej co piąty mężczyzna nosi je. Wątpliwe jednak, czy chociaż jeden na stu panów hołduje dziś znikającej modzie chodzenia z laską.

Sanatorium dla kandydatów
NA SAMOBÓJCÓW

W Tokio otwarto niezwykle oryginalne sanatorium, przeznaczone dla ludzi, którzy postanowili odebrać sobie życie. Pacjenci są kierowani do sanatorjum przez najbliższą rodzinę. W zakładzie pozostają pod czujną opieką lekarzy i pielęgniarzy. Kuracja polega na tem, że specjalni psychologowie przekonują pacjenta o konieczności dalszej walki z przeciwnościami życia. Psychologowie ci zaczynają nawet specjalizować się w przywracaniu optymizmu niedoszłym samobójcom. Naprzykład dyrektor sanatorjum Komajaschi opiekuje się nieszczęśliwie zakochanymi. Chwali się, że potrafi uleczyć człowieka z najbardziej beznadziejnej miłości.



ELEKTRYFIKACJA WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

Z Warszawy w kierunku Otwocka uruchomione zostały elektryczne pociągi. Uruchomienie tych podmiejskich pociągów w znacznym stopniu usprawniło komunikację pomiędzy letniskowemi miejscowościami a stolicą. W najbliższym czasie uruchomione zostaną elektryczne wozy, które przeprowadzać będą całe składy pociągów tunelem z Warszawy na Pragę i z powrotem.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl §§ 81 i 82 Ustawy zawiadamia Ruchlę Gałązka z domu Minc, współwłaścicielkę niżej wymienionej nieruchomości, oraz prawa której zabezpieczone są w dziale IV wykazu hipotecznego tejże nieruchomości, mającą obrane zamieszkanie prawne w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 25, że nieruchomość w Sosnowcu rep. hip. N. 3 przy ul. 3-go Maja, za zaległe raty od pożyczki Towarzystwa wystawiona została na przymusową sprzedaż z publicznej licytacji, która odbędzie się w dniu 16 listopada 1936 r. o godz. 11-ej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przed Notarjuszem Piotrem Eydziatt-Zubowiczem, lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa. Nieumorzona pożyczka T-wa wynosi zł. 6426 gr. 70. Zaległość w ratach zł. 617 gr. 37. Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 11.700. Wadjum do licytacji określone zostało na zł. 1170, które winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do księgi hipotecznej i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji T-wa, lub w kancelarji hipotecznej. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach. 4802

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

LOKALE

POSADY i PRACE

Nauka i Wychowanie

LETNISKA

ZGUBIONE DOKUMENTY

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.